Poczta opłacona ryczałtem.

Stronica okazowa tygodnika

№ 24. — Rok I
7 Marca 1925 r.

PRO PATRIA

ORGANU NIEZALEŻNYCH

Redakcja i Admin. Warszawa, Traugutta 3 Telefon 40-39.	PRENUMERATA WYNOSI: Kwart. zł. 3. Półrocz. zł. 6. Rocznie zł. 12.	Kont. czek. w P.K.O. Nr. 8801.	Numer pojedyńczy 20 gr.

NAD GROBEM PRODUKCJI.

Cicho, bez rozgłosu w prasie, rozesłano akcjonarjuszom sprawozdanie za pierwszy rok działalności Banku Polskiego. Jeszcze ciszej, bez sprzeciwów i reformatorskich wniosków, odbyło się w ub. miesiącu pierwsze ogólne zebranie akcjonarjuszów tegoż Banku.

Oskarżenie, że wszyscy obywatele Polski zostali ponad siły i miarę, opodatkowani na rzecz swoich i cudzoziemskich finansistów — zostało powyższem sprawozdaniem udowodnione!

Nie ulega już wątpliwości, że władze Banku Polskiego uważają tą instytucję tylko za źródło dochodu i wysoce korzystną lokatę kapitału.

Zeszłoroczne hasło-wabik „uregulowanie obiegu pieniężnego i ułatwienie kredytu w państwie", po zebraniu kapitału zakładowego Banku Polskiego, powędrowało do... lamusa.

W roku sprawozdawczym 1924 ym nasz Bank Emisyjny osiągnął niewiele, bo trochę więcej, jak 40% zysku brutto, w stosunku rocznym (od 100 miljonowego kapitału zakładowego zł. 26,957,517.— w ciągu 8 miesięcy), nie ponosząc prawie żadnych wydatków inwestycyjnych.

Dywidenda w tej szanownej instytucji była stosunkowo nieduża... tylko 12% w stosunku rocznym.

Do Skarbu wpłynęło także niewiele... bo tylko 4 mil. zł. (podatku od obiegu banknotów i udział w zyskach). Pozatem na „chudsze lata" odłożono zł. 1.240.000.

Co tu mają do powiedzenia obywatele?

Że na całym świecie niema podobnego... banku emisyjnego, w którymby koszty handlowe i wydatki bieżące (bez inwestycji) dochodziły do 20% i tyleż t. j. 20% w stosunku rocznym wyniósł zysk netto, to nikogo obchodzić nie powinno.

Że powyższa działalność kompromituje reformę obiegu pieniężnego, o tem nasza, widocznie zainteresowana, prasa stolicy milczy.

Że w Ameryce dyskonto banku emisyjnego wynosi tylko $3^1/_2$% w stosunku rocznym, w Anglji 4%, w zadłużonej po uszy Francji 6%, a we Włoszech $5^1/_2$%, co to może obchodzić naszych quasi naśladowców Lubeckiego z ul. Bielańskiej?

Niech przemysł i rolnictwo giną, aby im było dobrze. Z tegoż sprawozdania widzimy, że aż 27 prowincjonalnych oddziałów Banku Polskiego, (dzięki wadliwej ustawie) pracowało z $1^1/_2$ miljonowym deficytem. Zato 17 oddziałów na czele z Warszawą pokryło te straty i dało jeszcze 40% zysków (brutto) od kapitału zakładowego.

Że każdy przemysłowiec przy kalkulacji dolicza do cen produkcji tylko... 5% na o/%/o od wypożyczonego kapitału — to bagatelka, (spożywca nie takie „opresje" w czasie wielkiej wojny wytrzymał).

Że bankom oddano 42,5%, kredytów w Banku Polskim, a oprócz tego napędzono im (za trzeci podpis) dziesiątki miljonów złotych, to z czegóżby te niebożątka w Polsce demokratycznej żyły?

O tem żeby Bank Polski dawał i to bezpośrednio wytwórcy kredyt za 5%—6%, jak to obecnie już daje eksporterom przy dyskoncie weksli zagranicznych (nawet z 6 mies. terminem płatności), nie trzeba zbytnio rozgłaszać, gdyż tego samego domagaliby się i dyskontujący weksle w krajowej walucie.

W tych warunkach kredytowych hasła „intensywnej i wydatnej pracy, jaknajwiększej oszczędności i jaknajracjonalniejszej gospodarki" głoszone przez naszego Ministra Skarbu, są wypowiadane dosłownie ....nad grobem produkcji i dobrobytu Polski.

Chcielibyśmy się mylić!

W. S.

Przyp. Red. Z powyższego wynika, że Dyrekcja Banku Polskiego pobierając 2—3 krotnie większy procent, niż wszystkie zagraniczne banki emisyjne:

1) nie uważa tej instytucji za powołaną do właściwej ingerencji w kierunku obniżenia w Państwie stopy procentowej,

2) uważa dochodowość tej instytucji za ważniejszą od potrzeby uregulowania obiegu pieniężnego i kredytu w Polsce,

3) nie dąży do zmiany statutu w kierunku usunięcia przy kredytach zbędnego i kosztownego pośrednictwa banków prywatnych, uznania statutowo hipotek miejskich i ziemskich za wystarczające zabezpieczenie udzielanych kredytów, przyjmowania pod zastaw zboża, towarów i t. p.

Wobec przeżywanego kryzysu i bezrobocia całe społeczeństwo musi zaalarmować p. Ministra Skarbu i żądać:

a) aby dotrzymał swego zobowiązania, jakie w roku ub. względem społeczeństwa zaciągnął, obiecując za pośrednictwem Banku Polskiego uregulować w państwie obieg pieniężny i ułatwić kredyt.

b) aby położył kres dotychczasowej działalności Banku Polskiego, wysoce szkodliwej przez nadmierną stopę procentową, dla produkcji i rozwoju ekonomicznego państwa.

Redaktor HENRYK OLSZEWSKI. Drukarnia „REDUTA", Warszawa, Traugutta 3.

Poczta opłacona ryczałtem.

Stronica okazowa tygodnika

№ 24. — Rok I
7 Marca 1925 r.

PRO PATRIA

ORGANU NIEZALEŻNYCH

Redakcja i Admin. Warszawa, Traugutta 3 Telefon 40-39.	PRENUMERATA WYNOSI: Kwart. zł. 3. Półrocz. zł. 6. Rocznie zł. 12.	Kont. czek. w P.K.O. Nr. 8801.	Numer pojedyńczy 20 gr.

NAD GROBEM PRODUKCJI.

Cicho, bez rozgłosu w prasie, rozesłano akcjonarjuszom sprawozdanie za pierwszy rok działalności Banku Polskiego. Jeszcze ciszej, bez sprzeciwów i reformatorskich wniosków, odbyło się w ub. miesiącu pierwsze ogólne zebranie akcjonarjuszów tegoż Banku.

Oskarżenie, że wszyscy obywatele Polski zostali ponad siły i miarę, opodatkowani na rzecz swoich i cudzoziemskich finansistów — zostało powyższem sprawozdaniem udowodnione!

Nie ulega już wątpliwości, że władze Banku Polskiego uważają tą instytucję tylko za źródło dochodu i wysoce korzystną lokatę kapitału.

Zeszłoroczne hasło-wabik „uregulowanie obiegu pieniężnego i ułatwienie kredytu w państwie", po zebraniu kapitału zakładowego Banku Polskiego, powędrowało do... lamusa.

W roku sprawozdawczym 1924 ym nasz Bank Emisyjny osiągnął niewiele, bo trochę więcej, jak 40% zysku brutto, w stosunku rocznym (od 100 miljonowego kapitału zakładowego zł. 26,957,517.— w ciągu 8 miesięcy), nie ponosząc prawie żadnych wydatków inwestycyjnych.

Dywidenda w tej szanownej instytucji była stosunkowo niewielka... tylko 12% w stosunku rocznym.

Do Skarbu wpłynęło także niewiele... bo tylko 4 mil. zł. (podatku od obiegu banknotów i udział w zyskach). Pozatem na „chudsze lata" odłożono zł. 1.240.000.

Co tu mają do powiedzenia obywatele?

Że na całym świecie niema podobnego... banku emisyjnego, w któremby koszty handlowe i wydatki bieżące (bez inwestycji) dochodziły do 20% i tyleż t. j. 20% w stosunku rocznym wyniósł zysk netto, to nikogo obchodzić nie powinno.

Że powyższa działalność kompromituje reformę obiegu pieniężnego, o tem nasza, widocznie zainteresowana, prasa stolicy milczy.

Że w Ameryce dyskonto banku emisyjnego wynosi tylko 3½% w stosunku rocznym, w Anglji 4%, w zadłużonej po uszy Francji 6%, a we Włoszech 5½%, co to może obchodzić naszych quasi naśladowców Lubeckiego z ul. Bielańskiej?

Niech przemysł i rolnictwo giną, aby im było dobrze. Z tegoż sprawozdania widzimy, że aż 27 prowincjonalnych oddziałów Banku Polskiego, (dzięki wadliwej ustawie) pracowało z 1½ miljonowym deficytem. Zato 17 oddziałów na czele z Warszawą pokryło te straty i dało jeszcze 40% zysków (brutto) od kapitału zakładowego.

Że każdy przemysłowiec przy kalkulacji dolicza do cen produkcji tylko... 5% na % od wypożyczonego kapitału — to bagatelka, (spożywca nie takie „opresje" w czasie wielkiej wojny wytrzymał).

Że bankom oddano 42,5%, kredytów w Banku Polskim, a oprócz tego napędzono im (za trzeci podpis) dziesiątki miljonów złotych, to z czegóżby te niebożątka w Polsce demokratycznej żyły?

O tem żeby Bank Polski dawał i to bezpośrednio wytwórcy kredyt za 5%—6%, jak to obecnie już daje eksporterom przy dyskoncie weksli zagranicznych (nawet z 6 mies. terminem płatności), nie trzeba zbytnio rozgłaszać, gdyż tego samego domagaliby się i dyskontujący weksle w krajowej walucie.

W tych warunkach kredytowych hasła „intensywnej i wydatnej pracy, jaknajwiększej oszczędności i jaknajracjonalniejszej gospodarki" głoszone przez naszego Ministra Sk rbu, są wypowiadane dosłownie ....nad grobem produkcji i dobrobytu Polski.

Chcielibyśmy się mylić!

W. S.

Przyp. Red. Z powyższego wynika, że Dyrekcja Banku Polskiego pobierając 2—3 krotnie większy procent, niż wszystkie zagraniczne banki emisyjne:

1) nie uważa tej instytucji za powołaną do właściwej ingerencji w kierunku obniżenia w Państwie stopy procentowej,

2. uważa dochodowość tej instytucji za ważniejszą od potrzeby uregulowania obiegu pieniężnego i kredytu w Polsce,

3) nie dąży do zmiany statutu w kierunku usunięcia przy kredytach zbędnego i kosztownego pośrednictwa banków prywatnych, uznania statutowo hipotek miejskich i ziemskich za wystarczające zabezpieczenie udzielanych kredytów, przyjmowania pod zastaw zboża, towarów i t. p.

Wobec przeżywanego kryzysu i bezrobocia całe społeczeństwo, musi zaalarmować p. Ministra Skarbu i żądać:

a) aby dotrzymał swego zobowiązania, jakie w roku ub. względem społeczeństwa zaciągnął, obiecując za pośrednictwem Banku Polskiego uregulować w państwie obieg pieniężny i ułatwić kredyt.

b) aby położył kres dotychczasowej działalności Banku Polskiego, wysoce szkodliwej przez nadmierną stopę procentową, dla produkcji i rozwoju ekonomicznego państwa.

Redaktor HENRYK OLSZEWSKI. Drukarnia „REDUTA", Warszawa, Traugutta 3.